



Krzysztof Hołowczyc sprawdza refleks na symulatorze.

Zawsze w trzecią sobotę

Krzysztof Hołowczyc,
animator i patron europejskiej
akcji „Noc bez wypadku”

racji, wynosił 25%. Natomiast w tym roku wynik jest w granicach 15-17%, bo taka wychodzi średnia z 60 klubów w 19 miastach Polski.

■ Jak docieracie do młodych ludzi, z natury niepokornych i przekornych?

– Siła akcji tkwi w jej przesłaniu. Tego samego dnia w wielu krajach Europy młodzi kierowcy podejmują wspólne wyzwanie, że przyjeżdżając na dyskotekę, nie będą pić alkoholu. Zdaję sobie sprawę, że bardzo trudno nadrobić zaległości w wychowaniu komuni-

kacyjnym, że trzeba się przeciwstawić zakręconej modzie na picie, ale staramy się do tych młodych ludzi docierać nie za pomocą kija, ale marchewki, co uważamy za skuteczniejsze. Z roku na rok liczba klubów przystępujących do akcji się zwiększa, a zatem jest nadzieja, że w ciągu kilku najbliższych lat akcją obejmujemy większość miast w Polsce.

■ Pańskim zdaniem powinno się podnosić wiekową poprzeczkę w zdobywaniu prawa jazdy? Bo są już takie pomysły.

– Rzecz nie w tym, żeby podnosić poziom wieku, bo w Ameryce już 15-latek może zrobić prawo jazdy. Ale można np. wyznaczyć młodemu kierowcy jakiś limit punktów karnych i jeśli je przekroczy w ciągu pierwszych dwóch lat, wtedy musiałby ponownie zdać egzamin.

MK

■ Jak można ocenić wyniki tegorocznej akcji w Polsce?

– Notujemy postęp. Dwa lata temu, gdy akcja po raz pierwszy zawitała na Warmię i Mazury, ponad 30% kierowców, którzy podjęli zobowiązanie niepicia alkoholu podczas zabawy, nie sprostало zobowiązaniu. Rok temu odsetek tych, którzy wypili mimo dekla-